

**sygn. akt II K 48/13**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący :**SSR Antonina Surma**

Protokolant :Magdalena Górka

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2013 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia

Anny Krochmalczyk-Sobkowicz

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

W. M.

urodzonego w dniu (...) we W.

syna J.i U.zd. T.

PESEL (...)

#### **oskarżonego, o to że:**

w okresie od 15 grudnia 2011 r. do 9 lipca 2012 r. we W.uporczywie nękał byłą konkubinę J. P.poprzez natrętne komunikowanie się wbrew woli pokrzywdzonej w formie mailowej i telefonicznej, wydzwanianie o różnych porach domofonem, próby fizycznego zbliżania się do pokrzywdzonej, długotrwałą obserwację domu i fotografowanie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, śledzenie, nagrywanie rozmów z pokrzywdzoną, szarpanie pokrzywdzonej za ubranie, uderzanie pięściami drzwi wejściowe mieszkania pokrzywdzonej i kopanie w nie, nachodzenie rodziny pokrzywdzonej i próby wejścia do mieszkania pokrzywdzonej pod pozorem kontaktu ze wspólną córką 4-letniąA. M., zabieranie dziecka i przetrzymywanie niezgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia I. N.630/10 w sprawie ustalonych terminów do kontaktu z córką A. M., bezpodstawne oskarżanie o robienie krzywdy ich wspólnej córce, oczernianie pokrzywdzonej przed sąsiadami, wyzywanie, dokuczanie, poniżanie; czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i czym istotnie naruszył jej prywatność,

#### **- tj. o czyn z art. 190 a § 1 k.k.**

I. uznaje oskarżonego **W. M.**za winnego tego, że: w okresie od 15 grudnia 2011 r. do 9 lipca 2012 r. we W.celem uzyskania kontaktów ze wspólną córką 4-letnią A. M., uporczywie nękał byłą konkubinę J. P.poprzez natrętne komunikowanie się wbrew woli pokrzywdzonej w formie mailowej i telefonicznej, wydzwanianie o różnych porach domofonem, próby fizycznego zbliżania się do pokrzywdzonej, długotrwałą obserwację domu i fotografowanie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, śledzenie, nagrywanie rozmów z pokrzywdzoną, szarpanie pokrzywdzonej za ubranie, uderzanie pięściami drzwi wejściowe mieszkania pokrzywdzonej i kopanie w nie, nachodzenie rodziny pokrzywdzonej i próby wejścia do mieszkania pokrzywdzonej, zabieranie dziecka i przetrzymywanie niezgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia I. N.630/10 w sprawie ustalonych terminów do

kontaktu z córką A. M., bezpodstawne oskarżanie o robienie krzywdy ich wspólnej córce, oczernianie pokrzywdzonej przed sąsiadami, wyzywanie, dokuczanie, poniżanie; czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagorzenia i czym istotnie naruszył jej prywatność, tj. przestępstwa z art. 190 a § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, w postaci nieodpłatnej niekontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, w tym od opłaty.

III. na podstawie art. 29 ust 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W. kwotę 959,40 złotych z VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Sygn. akt II K 48/13

## UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

W latach 2005 – 2009, J. P. była w nieformalnym związku z W. M.. Ze związku tego pochodzi ich wspólna córka A. M., urodzona dnia (...)

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 206, 297 – 300, zeznania świadka J. P.

– k. 2, 301 - 302, zeznania świadka H. G. – k. 173, 333).

Po zakończeniu związku J. P. wraz z córką zamieszkała wraz ze swoją matką – H. G. w mieszkaniu przy ul. (...) we W.. Wraz z nimi zamieszkał później jej konkubent R. K. oraz T. – syn pochodzący z nowego związku J. P..

(Dowód: zeznania świadka J. P. – k. 2, 301, zeznania świadka H. G.

– k. 173, 333).

Dnia 8 września 2011r. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią A. M. powierzono J. P., ograniczając władzę rodzicielską W. M. do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka, jego wykształcenia, leczenia i kontaktów w każdy pierwszy i trzeci weekend miesiąca, przy czym W. M. miał ją odbierać z przedszkola w piątek po południu i odprowadzać w poniedziałek rano, a nadto, w każdym drugim i czwartym tygodniu miesiąca – w każdą środę, czwartek i piątek, przy czym miał ją odbierać z przedszkola w środę po południu i odprowadzać w piątek rano.

(Dowód: akta III Nsm 544/12).

W. M. nie stosował się do postanowienia Sądu i wiosną 2012r. zabierał dziecko w terminach, kiedy nie przysługiwało mu prawo do kontaktu.

(Dowód: zeznania świadka H. G. – k. 173, 333, zeznania świadka J. M. -

k. – k. 176, 339, zeznania świadka A. S. – k. 183, 339, zez-

nienia świadka U. M. – k. 185, 337).

W związku z zachowaniem W. M., J. P. nie stosowała się do postanowienia Sądu.

Dnia 3 lutego 2012r. dziecko nie zostało odprowadzone do przedszkola, skąd miało zostać odebrane przez W. M.. W. M. wezwał policję na ul. (...) w celu egzekucji kontaktów z dzieckiem. Mimo tego, do kontaktu nie doszło.

Dnia 7 kwietnia 2012r. dziecko nie zostało odprowadzone do przedszkola, skąd miało zostać odebrane przez W. M.. W. M. wezwał policję na ul. (...) w celu egzekucji kontaktów z dzieckiem. Mimo tego, do kontaktu nie doszło.

Dnia 1 czerwca 2012r. dziecko nie zostało odprowadzone do przedszkola, skąd miało zostać odebrane przez W. M.. W. M. wezwał policję na ul. (...) w celu egzekucji kontaktów z dzieckiem. Mimo tego, do kontaktu nie doszło.

(Dowód: akta III Nsm 544/12, zeznania świadka K. C. – k. 220 – 221, 347,

zeznania świadka M. P. – k. 222 – 223, 347, zeznania świadka

M. A. – k. 244 – 245, 362, zeznania świadka J. P. – k. 302,

zeznania świadka H. G.– k. 332 – 334, zeznania świadka R.

K. – k. 335, zeznania świadka U. M. – k. 185, 337,

zeznania świadka A. S. – k. 182 – 183, 339).

Dnia 13 czerwca 2012r. W. M. odebrał A. M. z przedszkola, po czym taksówką przeniósł się z nią do miejsca swojego pobytu przy ul. (...) we W.. Tam czekała na niego J. P.. Widząc to, zaczął ją szarpać i nagrywać telefonem komórkowym tę sytuację.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 298 – 299).

Dnia 15 czerwca 2012r. dziecko nie zostało odprowadzone do przedszkola, skąd miało zostać odebrane przez W. M.. W. M. wezwał policję na ul. (...), w celu egzekucji kontaktów z dzieckiem. Mimo tego, do kontaktu nie doszło.

(Dowód: akta III Nsm 544/12, zeznania świadka T. N. – k. 199, 341, zeznania

świadka J. P. – k. 302, zeznania świadka H. G. – k. 332 –

334, zeznania świadka R. K.– k. 335, zeznania świadka U..

M. – k. 185, 337, zeznania świadka A. S. – k. 182 – 183,

339).

Dnia 28 czerwca 2012 roku, kiedy J. P. wracała z pracy na rowerze, zauważyła, że W. M. idzie za R. K.. Kiedy powiedziała o tym swojemu konkubentowi, W. M. zaczął ich nagrywać. Kiedy weszli do domu zaczął dzwonić domofonem, usiłował wejść na klatkę schodową. Kiedy J. P. wyszła na klatkę, W. M. zaczął ją szarpać.

R. K. i H. G. przyszli jej z pomocą.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 300, zeznania świadka J. P. – k. 302,

zeznania świadka K. F. – k. 342).

Od dnia 15 grudnia 2011r. do dnia 9 lipca 2012r. W. M. wydzwaniał do J. kilka razy dziennie pytając: „gdzie jest moje dziecko, co zrobiłaś z moim dzieckiem, gdzie uprowadziłaś A.”. Nadto, kilka razy w miesiącu przychodził pod blok przy ul. (...), gdzie stał przez kilka godzin, dzwonił uporczywie domofonem, z czego nakręcał filmy telefonem komórkowym. Kiedy udało mu się wejść na klatkę schodową, kopał w drzwi wejściowe mieszkania nr (...) i walił w nie pięściami. – W takich okolicznościach zdarzało się, że J. P. i H. G. zwracały się do niego słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe.

W. M.wysyłał do J. P.maile, w których domagał się widzeń z dzieckiem, oskarżał ją o zabór zabawek i innych przedmiotów, które on kupował dla dziecka. W rozmowach telefonicznych z J. P.W. używał słów: „dziwka”, „debilka”. Mówił, że jest głupia.

(Dowód: zeznania świadka J. p.– k. 2 - 4, 300 – 303, zeznania świadka R. K.-

(...)- k. 163, 334 – 335, zeznania świadka H. G.– k. 173 –

174, 332 - 333, zeznania świadka K. K. – k. 179, 340 - 341, zeznania

świadka A. S. – k. 182 - 183, 339, zeznania świadka U. M. –

k. 185, 336 – 337, zeznania świadka L. K. – k. 187, 346, zeznania świadka

J. M. - k. 176 – 177, 339, korespondencja elektroniczna – k. 11 –

23).

W okresie pomiędzy 15 grudnia 2011r. a 9 lipca 2012r., kiedy W. M.spotykał sąsiadówJ. P., mówił im, żeJ. P.jest złą matką, sugerował, że ma o niej informacje, które mogłyby ją zdyskredytować w ich oczach.

(Dowód: zeznania świadka J. P.– k. 2 – 4, 301 - 302, zeznania świadka J.

M. – k. 176, 339, zeznania świadka K. K. – k. 179, 340).

Postanowieniem z dnia 11 października 2012r. sąd zagroził J. P.nakazaniem do zapłaty kwot po 200 zł na rzecz W. M.za każdorazowe celowe i zawinione nieprzyrowadzanie małoletniej A. M.do przedszkola w ustalone dni kontaktów ojca z córką.

(Dowód: akta III Nsm 544/12).

Oskarżony W. M.to trzydziestoczeroletni mężczyzna stanu wolnego, ojciec pięcioletniej córki.

W. M.uzyskał wykształcenie średnie i obecnie jest bezrobotny.

Zgodnie z jego własnym oświadczeniem, oskarżony nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Nie był też karany sądownie.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 204 – 205, 296, dane osobopoznawcze – k.

216, KRK – k. 219).

W toku postępowania w sprawie oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i składał wyjaśnienia.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego Sąd dokonał w oparciu o relacje pokrzywdzonej J. P.(k. 2 – 4, 300 – 303), która w sposób szczerzy, nie ukrywając zarówno szczegółów obciążających oskarżonego, jak i ją samą, opisała zachowanie W. M.w okresie objętym aktem oskarżenia.

Wskazała ona w szczególności, iż z jej związku z W. M.pochodzi ich córka A. M., względem której – na mocy postanowienia Sądu – oskarżony ma ograniczone prawa rodzicielskie. Dziecko zamieszkuje z nią, a oskarżony może współdecydować o istotnych sprawach dziecka, dotyczących jego wykształcenia i leczenia. Ma też zagwarantowane prawo do kontaktów z córką na wskazanych w postanowieniu zasadach. Jak wskazała, od ich rozstania oskarżony nie daje jej spokoju, a od 15 grudnia 2011r., jego niechęć do niej się potęguje. Kilkakrotnie w ciągu dnia do niej dzwoni, pytając, gdzie jest dziecko, sugerując jednocześnie, że zrobiła mu krzywdę. Jak zeznała, oskarżony nie respektował

wskazanych w postanowieniu terminów kontaktów z dzieckiem, zabierał je na dłużej niż przewidziano, w związku z czym, w dni, kiedy przypadać miał kontakt oskarżonego z dzieckiem, zaprzestała odprowadzania córki do przedszkola, skąd miała być zabierane przez ojca.

Jak wskazała, oskarżony w okresie od 15 grudnia 2011r. do 9 lipca 2012r. wystawał pod budynkiem, w którym zamieszkuje, patrzył w okna, dzwonił domofonem do drzwi, a gdy udało mu się wejść do środka – kopał w drzwi i walił w nie pięściami, co potwierdziła też H. G. i K. K. – J. P. przyznała, iż w tych okolicznościach mogło się zdarzyć, iż wraz z matką wulgarnie odnosiły się do W. M.. Nadto, pokrzywdzona zeznała, iż w sytuacjach gdy mimo dobijania się oskarżonego, nie otwiera mu drzwi, oskarżony zawiadamia o tym funkcjonariuszy Policji, którzy dokonują interwencji. Jak wskazała świadek, oskarżony nachodził jej sąsiadów informując, iż jest ona złą matką, a podczas licznych rozmów telefonicznych, jakie z nią prowadził we wskazanym okresie, wyzywał ją słowami uznawanymi za obelżywe, co potwierdziła też U. M.. Potwierdziła też ona relacje pokrzywdzonej dotyczące nagrywania jej telefonem komórkowym.

Świadek wskazała też, że W. M. ją śledzi, czego jej zdaniem może być dowodem zajście z dnia 28 czerwca 2012r., kiedy to wracała z pracy. Wskazała też, że dziecko obecnie boi się ojca.

Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie, Sąd posłużył się również – zbieżnymi do powyższych relacjami sąsiadki J. P. – A. S. (k. 182 – 183, 339 - 340). Wskazała ona, bowiem, iż mimo, że w swoim mieszkaniu bywa rzadko, zauważyła, że biologiczny ojciec dziecka J. P. ją nachodzi. Ostatni raz – jak wskazała, widziała go pod blokiem oskarżonej w sierpniu 2012r., lecz z treści jej zeznań wynika, iż wielokrotnie widywała go też tam wcześniej. – Jak wskazała świadek, takie zachowanie oskarżonego trwało przez okres około dwóch lat, a mężczyzna ten wzywał czasem Policję. Jak wskazała – chciał on wtedy odebrać dziecko pokrzywdzonej, która to nieścisłość dodatkowo wskazuje za obiektywizmem jej zeznań. Świadek zeznała też, że stojąc pod blokiem oskarżony często dzwonił przez telefon. Co więcej, świadek zaobserwowała też, że we wskazanym wcześniej okresie około trzykrotnie oskarżony „dobijał się” do drzwi mieszkania pokrzywdzonej. Podkreśliła, jednak, że w nie nie kopał. Słyszała natomiast, z relacji innych osób – m. in. oskarżonej, że oskarżony ją wyzywał. Świadek nie widziała, natomiast, by robił zdjęcia.

Relacje A. S. i J. P. o staniu pod domem oskarżonego potwierdził w inny z sąsiadów pokrzywdzonej - L. K. (k. 187, 346), który wskazał, że widywał oskarżonego pod blokiem średnio trzy razy w miesiącu. Jak wskazał, z uwagi na stan zdrowia nie opuszcza domu, w związku z czym, mógł go dokładnie obserwować. Zaobserwował natomiast, że oskarżony stojąc na ulicy filmował telefonem komórkowym i uprzejmie wydzwaniał domofonem do mieszkania J. P.. Świadek podkreślił jednak, że nie widział, by oskarżony kopał w drzwi mieszkania J. P., czy też robił jej zdjęcia. Podkreślał, natomiast, że pokrzywdzona obawiała się zachowania oskarżonego.

Podobnej treści relacje składała w sprawie mieszkająca na tym samym co oskarżona piętrze – K. K. (k. 179, 340 – 341). Także i ona zeznała, że oskarżony wystawał pod bramą prowadzącą do mieszkania pokrzywdzonej. Świadek zeznała, że słyszała, że stojąc pod oknami oskarżonej wyzywał ją słowami „szmata”, odgrażał się jej, jak też, że kopał w drzwi wejściowe do jej mieszkania. Nadto, K. K. zeznała, że oskarżony próbował do niej „zagadywać”, niepochlebnie wypowiadając się o pokrzywdzonej i sugerując, że zna na temat pokrzywdzonej pewne niepochlebne fakty jej dotyczące.

Jak wskazała świadek, nie utrzymuje ona żadnych kontaktów z J. P., a ich znajomość ogranicza się do wymiany „dzień dobry”, co czyni jej zeznania tym bardziej wiarygodne.

W toku postępowania w sprawie, Sąd częściowo – wykorzystał szczerze, znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie - zeznania matki oskarżonego – U. M. (k. 185, 336 - 338). Posłużył się nimi, bowiem, w zakresie, w jakim jej wypowiedzi dotyczyły relacji jej syna z pokrzywdzoną w czasie objętym aktem oskarżenia. Kobieta wskazała, że od około 2010r. jej syn nęka J. P.. – Świadek wskazała, że o większości zachowań W. M. wie od pokrzywdzonej, lecz osobiście słyszała obelżywe słowa, jakimi oskarżony zwracał się do swojej byłej konkubiny w rozmowach telefonicznych. Wskazała jednocześnie, że nie ma informacji, jak często oskarżony spotykał się z córką, gdyż nie zawsze przyprawdzał ją do ich domu. Jak zeznała, e kontakty, których wraz z mężem byli świadkami

nie kończyły się we wskazanym przez Sąd terminie. U. M. potwierdziła też relacje J. P., iż zdarzało się, że kobieta przyjeżdżała po dziecko w asyście policji.

Świadek wskazała, że oskarżony także i ją szturcha i popycha, zachowuje się w sposób nieprzewidywalny i agresywny wobec osób, które uważa za swoich wrogów.

W takim samym zakresie wykorzystano szczere zeznania ojca oskarżonego – J. M. (k. 176 – 177, 339). Potwierdził on relację J. P. oraz U. M., w zakresie, w jakim stwierdziły, że oskarżony w okresie objętym aktem oskarżenia nie stosował się do postanowienia sądu co do kontaktów z córką, w szczególności, nie odprowadzał jej do przedszkola, skąd dziecko miało być odbierane przez matkę. Nadto, potwierdził też wyzywanie pokrzywdzonej, lecz – z uwagi na upływ czasu – nie był w stanie przytoczyć konkretnych słów. Nadto, jak twierdził J. M. – jego syn poniżał pokrzywdzoną mówiąc jej przez telefon, np., że jest głupia. Także i on, jednak, inne szczegóły zachowania jego syna względem pokrzywdzonej znał z jej relacji.

Sąd wykorzystał też relacje matki J. P. – H. G. (k. 173 – 174, 332 – 334). Zeznała ona, że oskarżony od 15 grudnia 2011r. do 9 lipca 2012r. dobijał się do drzwi ich mieszkania, uparczywie pukając i kopiąc, zabierał dziecko z przedszkola w okresach kiedy mu nie przysługiwały kontakty z dzieckiem, nękał pokrzywdzoną licznymi telefonami. Pisał też do niej liczne maile, w których ją poniżał. Nadto, świadek potwierdziła też, że oskarżony często stał pod ich budynkiem po kilka godzin, o czym informowali ją i jej córkę sąsiedzi.

Nadto H. G. wskazała, że po rozstaniu jej córki z W. M., nie stwarzano mu problemów w kontaktach z dzieckiem – Relacje te są zbieżne z zeznaniami świadków, w związku z czym uznano je za wiarygodne.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd wykorzystał także zeznania R. K. – byłego konkubenta J. P. (k. 163, 334 – 336). Jego relacje okazały się, bowiem, zbieżne z zeznaniami L. K., K. K. i A. S., a nadto – J. P.. Także i on, bowiem, wskazywał, że oskarżony nękał jego byłą konkubinę poprzez ciągłe telefonowanie i wysyłanie maili, w których domagał się kontaktów z dzieckiem, oraz zwrotu rzeczy, które przekazał córce podczas wcześniejszych spotkań. Jak wskazał świadek, W. M. nachodził sąsiadów mówiąc im, że J. P. jest złą matką. Nadto, z ich relacji wiedział też, że W. M. stał po kilka godzin pod blokiem, w którym zamieszkuje J. P.. Potwierdził też, że W. M. nie chciał oddawać dziecka po zakończonych kontaktach.

Jak wskazał R. K., jego zdaniem oskarżonemu nie chodziło jednak, o kontakt z dzieckiem, a o możliwość kontaktowania się z byłą konkubiną, gdyż jak wskazał, w przeciwnym razie oskarżony swoje zachowania koncentrowałby na przedszkolu i nie przychodziłby pod Dom J. P.. Z drugiej jednak strony przyznał, że pokrzywdzona nie stosowała się do postanowienia Sądu dotyczącego kontaktów A. M. z ojcem.

W toku postępowania w sprawie wykorzystano też obiektywne relacje funkcjonariuszy Policji: T. N. (k. 199, 341), K. C. (k. 220 – 221, 347), M. P. (k. 222 – 223, 346) i M. A. (k. 244 – 245, 361), którzy przytoczyli szczegóły interwencji w przedmiocie zabezpieczenia egzekucji kontaktów oskarżonego z córką. K. C. potwierdził, ponadto, iż J. P., którą podczas interwencji zastano w domu przyznała, że nie dopuszcza do kontaktów ojca z dzieckiem, gdyż córka się go boi po jego wizycie z czerwca 2011r., kiedy to przyszedł w asyście funkcjonariuszy Policji. M. P. relacjonował, natomiast, iż J. P. także i jemu wskazała, iż jej decyzja o niedopuszczeniu do kontaktu spowodowana była koniecznością odebrania dziecka w asyście policji. Jak nadto wskazała, dziecko w dniu interwencji było chore.

Sąd częściowo wykorzystał też relacje samego oskarżonego (k. 206 – 207, 297 – 300, 303 – 304), którym dał wiarę w zakresie nierespektowania przez pokrzywdzoną postanowienia Sądu dotyczącego kontaktów oskarżonego z dzieckiem, podawanymi okolicznościami związanymi z rozstaniem jego z matką A., oraz wydarzeń z dnia 13 czerwca 2012r., co potwierdzone zostało zeznaniami J. P., a częściowo również w zakresie zdarzenia z dnia 28 czerwca 2012r..

Nie posłużono się, natomiast jego wypowiedziami, w których zaprzeczył natarczywemu dzwonieniu do pokrzywdzonej, robieniu zdjęć bloku, w którym zamieszkuje, natarczywemu dzwonieniu domofonem, kopaniu w drzwi wejściowe mieszkania i uderzaniu w nie. Zaprzeczył też wyzywaniu pokrzywdzonej, oczernianiu i poniżaniu jej, które to relacje

sprzeczne są z uznanymi przez Sąd zeznaniami świadków, w szczególności sąsiadów pokrzywdzonej, co stoi w oczywistej sprzeczności z uznanymi przez Sąd zeznaniami świadków – podobnie, jak fakt, iż dnia 28 czerwca 2012r., natomiast, to on został napadnięty przez J. P., R. K. i H. G., czego dowiedzieć miał K. F..

Oskarżony wskazał, że jedynym motywem jego działania jest chęć wypełniania postanowienia Sądu dotyczącego kontaktów z córką i tylko w takich okolicznościach przebywał pod budynkiem oskarżonej. Jak zeznał, w okresie zakreślonym aktem oskarżenia przychodził tam dlatego, że dziecka nie było w przedszkolu. Przyznał też, że zazwyczaj wzywał wtedy Policję, gdyż chciał zgromadzić w ten sposób materiał dowodowy w sprawie o egzekucję kontaktów z dzieckiem.

K. F., tymczasem, obiektywnie wskazał (k. 342), że zdarzenie miało charakter szarpaniny, osobą najbardziej aktywną był oskarżony – mimo, że leżał na chodniku. Powiedział on do niego, że „kradną” mu telefon. Świadek nie miał, jednak, innych informacji na temat kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzoną – poza tym, że jednokrotnie minął go w okolicy budynku, w którym mieszka J. P..

Sąd nie wykorzystał natomiast, świadectwa sądowo lekarskich oględzin ciała oskarżonego (k.329), które także pozostają bez związku ze stawianym oskarżonemu oskarżeniem.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd nie wykorzystał, również, szczerych zeznań znajomej W. M.– E. (k. 341 – 342), która wskazała, że oskarżony żalił się jej na to, że J. P. utrudnia mu kontakty z córką. Zeznała również, iż w okresie 15.12.2011 – 9.07.2012r. spotkała oskarżonego z córką w sklepie. Jak zeznała, dziecko nie sprawiało wrażenia jakby się go obawiało. – Relacje te, jednak, okazały się bez znaczenia dla kwestii nękania J. P. przez oskarżonego.

Ustaleń powyższego stanu faktycznego dokonano także na podstawie akt III Nsm 544/12 – w zakresie szczegółów dotyczących władzy rodzicielskiej i kontaktów rodzicielskich z A. M..

Wykorzystano także niekwestionowany przez strony zapis korespondencji mailowej, dołączonej do akt sprawy – w zakresie, w jakim dotyczyła ona okresu zakreślonego w akcie oskarżenia (k. 11 – 23).

W toku postępowania w sprawie, posłużono się też sporządzonymi przez uprawnione podmioty danymi osobopoznawczymi oskarżonego (k. 216), umożliwiające weryfikację podawanych przez niego informacji dotyczących jego stanu rodzinnego i majątkowego. Wykorzystano również dane o karalności, wskazujące na jego uprzednią niekaralność (k. 219).

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd nie wykorzystał zdjęć przedstawionych przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego (k. 213 – 215), które nie zostały opatrzone datami ani innymi obiektywnymi informacjami umożliwiającymi potwierdzenie daty i okoliczności ich wykonania. Nadto, z relacji oskarżonego wynika, iż nie dotyczą one przedstawionego mu zarzutu, lecz kwestii rodzinnoprawnych, nie będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Podstawy ustaleń w sprawie nie stanowiły też sporządzone przez oskarżonego harmonogramy (k. 209 - 213), które również uznano za odnoszące się do kwestii związanych ze stosowaniem się do postanowienia Sadu Rodzinnego.

W związku z tym, oskarżonego W. M. uznano za winnego tego, że w okresie od 15 grudnia 2011 r. do 9 lipca 2012 r. we W. celem uzyskania kontaktów ze wspólną córką 4-letnią A. M., uporczywie nękał byłą konkubinę J. P. poprzez natrętne komunikowanie się wbrew woli pokrzywdzonej w formie mailowej i telefonicznej, wydzwanianie o różnych porach domofonem, próby fizycznego zbliżania się do pokrzywdzonej, długotrwałą obserwację domu J. P.) i fotografowanie miejsca zamieszkania pokrzywdzonej, śledzenie, nagrywanie rozmów z pokrzywdzoną, szarpanie pokrzywdzonej za ubranie, uderzanie pięściami drzwi wejściowe mieszkania pokrzywdzonej i kopanie w nie, nachodzenie rodziny pokrzywdzonej i próby wejścia do mieszkania pokrzywdzonej, zabieranie dziecka i przetrzymywanie niezgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia I. N.630/10 w sprawie ustalonych terminów do kontaktu z córką A. M., bezpodstawne oskarżanie o robienie krzywdy ich wspólnej córce, oczernianie pokrzywdzonej

przed sąsiadami, wyzywanie, dokuczanie, poniżanie; czym wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i czym istotnie naruszył jej prywatność.

W świetle zgromadzonego, bowiem, materiału dowodowego, w szczególności wiarygodnych dla Sądu zeznań świadków - sąsiadów pokrzywdzonej, nie ulega wątpliwości, że oskarżony uporczywie nękał swoją byłą konkubinę: natrętnie się z nią komunikował zarówno w formie mailowej, jak i telefonicznej, o czym wspominali w toku postępowania zarówno J. P., jak i R. K., wydzwaniał o różnych porach domofonem, na którą to okoliczność powoływała się pokrzywdzona i H. G.. Nadto, W. M. podejmował - zgodnie z relacją J. P.- próby fizycznego zbliżania się do niej, nadto przez kilka godzin w ciągu niektórych dni obserwował jej dom i robił zdjęcia, o czym w swoich relacjach mówili L. K. i K. K.. Co więcej, oskarżony ją śledził i nagrywał prowadzone z nią rozmowy. W. M. - o czym mówił K. F.-szarpał pokrzywdzoną za ubranie, uderzał pięściami drzwi wejściowe jej mieszkania, a zdarzało się również, że w nie kopał, o czym mówili A. S., H. G. i K. K.. Jak - wiarygodnie dla Sądu wskazywała pokrzywdzona, W. M. poszukując jej i dziecka, nachodził jej rodzinę i próbował wejść do zajmowanego przez nią mieszkania. Nadto, zabierał też dziecko i przetrzymywał je niezgodnie z postanowieniem Sądu, o czym mówili zarówno rodzice oskarżonego, jak i J. P. i R. K.. W kierowanej, natomiast, do swojej byłej konkubiny korespondencji, W. M. bezpodstawnie oskarżał o robienie krzywdy ich wspólnej córce o czym, ponownie, wspominali J. P. i... K.. Co więcej, oskarżony - zgodnie z relacją K. K. - oczerniał matkę A. M., a nadto, wyzywał ją słowami obraźliwymi, dokuczał i poniżał, o czym oprócz samej pokrzywdzonej i jej matki, mówili też U. M. i J. M..

- Zachowania te były częstotliwe: oskarżony stał pod domem pokrzywdzonej kilka razy w miesiącu, jak twierdził R. K., około raz w miesiącu oskarżony usiłował dostawać się na górę, a poza uporczywym dzwonieniem do drzwi, pukaniem, oskarżony także w nie kopał. Zachowań tych, zdaniem Sądu, oskarżony dopuszczał się umyślnie, chcąc, aby J. P. doznawała z tego powodu dyskomfortu, który - jak wykazało postępowanie - postrzegał jako retorsję wobec niewywiązywania się przez nią z postanowienia Sądu dotyczącego jego kontaktów z dzieckiem.

Co więcej, z relacji L. K., K. K. i A. S., jak też samej pokrzywdzonej i jej matki wynika natomiast, że J. P. obawiała się takiego zachowania swojego byłego konkubenta, a mając na względzie stwierdzenie U. M. o agresji jej syna wobec osób, które odbiera jako wrogie, jak też mając na względzie szarpanie pokrzywdzonej, do jakiego doszło 28 czerwca 2012r., lęk pokrzywdzonej uznać należy za uzasadniony okolicznościami.

-W związku z tym, oskarżonego uznano za winnego czynu z art. 190 a § 1 k.k.

Mając to na względzie, Sąd, uznając ją za wystarczającą dla osiągnięcia swoich celów, a zarazem współmierną do winy i społecznej szkodliwości czynu, wymierzył oskarżonemu W. M. karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej niekontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym. Wziął, bowiem, pod uwagę, że społeczna szkodliwość czynu definiowana jest przez rodzaj i charakter naruszonego dobra - którym w niniejszym wypadku jest wolność od obawy i strachu, oraz prawo do prywatności - jak również poprzez sposób i okoliczności popełnionego czynu. Sąd zauważył w szczególności, iż zarzucony oskarżonemu czyn jest blisko związany ze sprawą kontaktów oskarżonego z córką, w której to kwestii pokrzywdzona w niniejszej sprawie - nie stosuje się do postanowienia Sądu Rodzinnego.

Nadto stwierdzono, iż wymierzona w ten sposób kara spełni swoje zadania ogólnoprewencyjne i da wyraz społecznej dezaprobachie dla naruszeń porządku prawnego, a także przyczyni się do realizacji indywidualnoprewencyjnych celów kary, a zatem, że oskarżony w wyniku jej oddziaływania nie powróci do przestępstwa i będzie przestrzegał porządku prawnego.

Mając na względzie, że oskarżony jest osobą bezrobotną, zwolniono go od kosztów sądowych w sprawie, w tym, od opłaty, uznając, iż ze względu na swoją skomplikowaną sytuację majątkową, nie będzie ich w stanie uiścić bez uszczerbku dla swojego utrzymania.

Uwzględniając, natomiast, wniosek obrońcy, Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. 2002 Nr 123, poz. 1058) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28



września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U. 2002, Nr 163, poz. 1348), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. W.kwotę 959,40 zł (z VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej W. M. z urzędu.